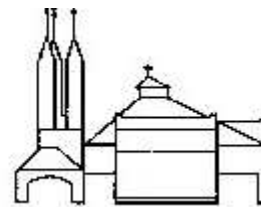




Na Skale



Nr 41(702) *Tygodnik Parafii Miłosierdzia Bożego na Os. Oficerskim w Krakowie* 27 listopada 2011

Tyś, Panie, naszym ojcem. „Odkupiciel nasz” to Twoje imię odwieczne. Czemuż, o Panie, dozwalasz nam błędzić z dala od Twoich dróg, tak iż serce nasze staje się nieczułe na bojaźń przed Tobą? Odmień się przez wzgląd na Twoje sługi i na pokolenia Twojego dziedzictwa. Obyś rozdarł niebiosy i zstąpił, przed Tobą skłębityby się góry. Ani ucho nie słyszało, ani oko nie widziało, żeby jakiś bóg poza Tobą działał tyle dla tego, co w nim pokłada ufność. Wychodzisz naprzeciw tych, co radośnie pełnią sprawiedliwość i pamiętają o Twych drogach. Oto Tyś zawrzał gniewem, żeśmy zgrzeszyli przeciw Tobie od dawna i byliśmy zbuntowani. My wszyscy byliśmy skalani, a wszystkie nasze dobre czyny jak skrzwawiona szmata. My wszyscy opadliśmy zwiędli jak liście, a nasze winy poniosły nas jak wichur. Nikt nie wzywał Twojego imienia, nikt się nie zbudził, by się chwycić Ciebie. Bo skryłeś Twoje oblicze przed nami i oddałeś nas w moc naszej winy. A jednak, Panie, Tyś naszym Ojcem. Myśmy glina, a Ty naszym twórcą. My wszyscy jesteśmy dziełem rąk Twoich.

z Księgi proroka Izajasza

PIERWSZA NIEDZIELA ADWENTU



Rozpoczął się nowy rok liturgiczny.
Jego myślą przewodnią jest:
Kościół naszym domem i szkołą komunii.



Roraty 2011

Osobom średniego i starszego pokolenia aż trudno wyobrazić sobie, że najmłodszy uczestnicy tegorocznych Rorat nie mogą pamiętać pogrzebu bł. Jana Pawła II, a cóż dopiero dnia wyboru Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową. Obecnych sześciolatków nie było jeszcze wtedy na świecie. Ta okoliczność jest jednym z powodów, dla którego Roraty 2011 roku poświęcone są osobie Jana Pawła II. Drugim powodem jest tegoroczna beatyfikacja Jana Pawła II i pierwsze liturgiczne wspomnienie błogosławionego papieża.

Dla starszych Roraty będą zatem okazją do przeżycia jeszcze raz wzruszających chwil z przeszłości, zaś młodszym pozwolą poznać życie i świętość Karola Wojtyły. Zarówno dla jednych, jak i drugich opowiedziane historie powinny być niezwykle interesujące. Tym bardziej, że niektóre są mało znane lub nieznanne zupełnie, w co aż trudno uwierzyć, biorąc pod uwagę ogromną liczbę opracowań poświęconych Janowi Pawłowi II. Okazuje się jednak, że życie papieża ciągle kryje tajemnice warte poznania. W Roratach życie Karola Wojtyły będzie opowiedziane przez jego Anioła Stróża.

W tym roku z materiałami roratnimi szczególnie związany jest numer grudniowy "Małego Gościa Niedzielnego". Jest w nim pięknie wydrukowana modlitwa do Ducha Świętego, towarzysząca Karolowi Wojtyłce od dzieciństwa przez całe życie. O okolicznościach, w których mały Karol zaczął ją odmawiać, będzie mowa w pierwszym tygodniu Rorat. Autorzy życzą wszystkim uczestnikom Rorat: duszpasterzom, dzieciom i dorosłym wstawiennictwa bł. Jana Pawła II i opieki Aniołów Stróżów.

Roraty w naszej Parafii: w dni powszednie o godz. 6.30
w niedziele o godz. 8.00

Święci nie przemijają

Doskonałym potwierdzeniem tej prawdy, wypowiedzianej kiedyś przez bł. Jana Pawła II, jest św. Agnieszka Czeska. Przed 8 wiekami współcześni nazwali ją *Lumen totius gentis Bohemiae* (światło całego narodu czeskiego) i po ośmiuset latach jest tym światłem nadal.



W tym roku mija 800. rocznica jej urodzin i tę rocznicę Czesi uczcili, ogłaszając rok 2011 rokiem św. Agnieszki. Warto zwrócić uwagę, że dzieje się to w Czechach, kraju uchodzącym za niemal całkowicie zlaicyzowanym. Kulminacja obchodów przypadła na listopad. Dlaczego, wyjaśni się nieco później. Teraz kilka słów o świętej Czesce, którą tak kochają jej rodacy.

Kiedy się urodziła, nie wiadomo. Przyjmuje się, że miało to miejsce między 1205 a 1211 rokiem. Czemu więc akurat tę drugą datę postanowiono uczcić? Nie dlatego, że jest bardziej prawdopodobna, ale dlatego, że właśnie trwa jubileusz 800-lecia założenia przez św. Klarę i św. Franciszka Zakonu Sióstr św. Klary, znanego również pod nazwą Zakonu Ubogich Sióstr św. Klary. Z tym zakonem i z jego założycielką ściśle związana była droga Agnieszki do świętości.

O ile data urodzenia Patronki Czech nie jest znana, to nie jest tajemnicą jej rodowód. Pochodzi z rodu czeskich władców Przemysłidów, do którego należał również św. Wacław, król i męczennik, a także Dąbrówka, żona i matka chrzestna Mieszka I. W tym miejscu zawiązuje się nic związków św. Agnieszki z Polską, która snuje się przez kolejne stulecia.

Wróćmy jednak do dziejów naszej bohaterki. Urodziła się na Hradczanach. Była córką Przemysła Ottokara I i Konstancji Węgierskiej. W matrymonialnych planach królewskich rodów miała zostać żoną któregoś z synów polskiego władcy Henryka Brodatego. Z tego też powodu jako kilkuletnia dziewczynka trafiła wraz ze swą starszą siostrą Anną na jego dwór w Trzebnicy. Wychowaniem księżniczek z wielką troskliwością i matczyną czułością zajęła się żona Henryka Brodatego, czyli św. Jadwiga Śląska (patronka dnia, w którym kard. Wojtyła został powołany na Tron Piotrowy, co sam podkreślał). Wzrastanie pod opieką św. Jadwigi pozwoliło Agnieszce wzrastać w pobożności i uczyć się miłosiernej miłości wobec bliźnich.

Plany matrymonialne rodziców spełżyły na niczym. Dwaj synowie Henryka Brodatego zmarli we wczesnej młodości, jedyny pozostały przy życiu – Henryk Pobożny poślubił Annę, siostrę Agnieszki, a przyszła święta wróciła do Czech. Wówczas powstał kolejny zamiar skojarzenia małżeństwa Agnieszki z synem cesarza Fryderyka II. Ona jednak już ślubowała czystość i chciała życie poświęcić na wyłączną służbę Bogu. Taka też niewątpliwie była Jego wola. W realizacji tego zamiaru dopomógł Agnieszce papież Grzegorz IX. Dzięki jego wstawiennictwu odstąpiono od wymuszania zgody na małżeństwo. Jej decyzja odbiła się głośnym echem w ówczesnym świecie.

Tymczasem młoda księżniczka zafascynowana była charyzmatem franciszkańskim. Nawiązała korespondencję z św. Klarą, która – choć nigdy nie było im dane spotkać się bezpośrednio – stała się jej przyjaciółką i duchową przewodniczką. W 1233 roku w Pradze powstał „czeski Asyż”, jak nazywano klasztor klarysek, a jego fundatorka rok później złożyła śluby zakonne czystości, ubóstwa i posłuszeństwa. Był to pierwszy klasztor klarysek w naszej części Europy i swym błogostawionym oddziaływaniem na nią promieniował. Oprócz klasztoru św. Agnieszka założyła także szpital. Swe długie, naznaczone cierpieniem i chorobą, życie poświęciła służbie chorym, ubogim i potrzebującym. Wspierała też młode osoby szukające drogi życia. Powszechne było przekonanie, że Bóg obdarzył ją darem prorokowania i czytania w ludzkich myślach. Cieszyła się więc wśród współczesnych opinią świętej osoby. A jednak na uznanie świętości czekała 700 lat, dłużej niż nasza św. Jadwiga Królowa (Agnieszka odeszła po nagrodę do Nieba w 1282 r.).

c.d. na str. 4

Komentarz na niedzielę 27.11.2011

„Tyś, Panie, naszym ojcem” (Iz 63,16)

1. Kiedy będziemy na mszy świętej rozpoczynającej Adwent, pierwsze Boże Słowo jakie usłyszymy będzie brzmiało: „Tyś, Panie, naszym ojcem!”. To pierwsze zdanie pierwszego czytania. Pierwszy drogowskaz na Adwent. Jakże też piękny program Adwentu! W oczekiwaniu na przyście królestwa Bożego i na świętowanie tajemnicy narodzenia Pana Jezusa w Betlejem na nowo rozkochać się w Bogu jako naszym Ojcu! Nauczyć się do Niego mówić „Ojcze!” Rozpoznać Ojca miłość w sakramencie spowiedzi! Rozpoznać Ojca z troską o nasze sumienia w czasie rekolekcji! Szukać Ojca w modlitewnym wędrowaniu na raty! Nie zagubić Ojca w czasie krzątaniny przedświątecznej i zakupów! Wszystko czynić w Adwencie ku chwale Ojca! Tak, Chrystus przyszedł na ziemię, by pokazać nam sobą swego Ojca! Chrystus przyjdzie ponownie na ziemię, by nad wszystkim zapanowało ojcostwo jego Ojca! Słowo, Jezus, stało się ciałem z daru Ojca. Na końcu czasów wszyscy w końcu poznają prawdziwe oblicze Ojca z nieba.

2. Ojcostwo Boga jest dziś niezrozumiałe? Być może. To wina pokiereszowanego oblicza ojców ziemskich, polskich i zachodnioeuropejskich, każdym. To wina tych, co zapomnieli być ojcami, przepili swe ojcostwo, zatarali je w zdradach; to wina tych, co szybko zostając ojcami, jednak przed ojcostwem stchórzyli i je porzucili, bo do niego nie dorośli. Kryzys ojcostwa nie jest taką samą chorobą jak grypa żołądkowa, migrena, cukrzyca czy rak mózgu. Skutki jednak tego kryzysu są nie mniej opłakane i bolesne. Szczęśliwi ci, co mieli lub mają dobrych ojców. Jestem jednak świadom, że to szczęście jest udziałem nielicznych. Zło, jakim jest kryzys ojcostwa i zło, którym jest słabość naszych ojców prowokuje nas do modlitwy „Ojcze nasz, któryś jest w niebie. Nie tylko chleba powszedniego nam daj. Daj nam, prosimy Cię, dobrych ojców w nowym pokoleniu”.

3. Czytam pierwsze zdanie pierwszego czytania adwentu i jednocześnie trafiam na fragment maleńkiej książeczki, w której kardynał Dannels pisze: „Każde ludzkie ojcostwo jest bladą kopią ojcostwa Bożego. Ale jest ono kopią autentyczną. Niezależnie od kryzysów, jakie dotyczą człowiecze ojcostwo w danej kulturze, nigdy nie traci ono pieczęci oryginału – znajduje się na nim jego autentyczny odcisk. Ciągłe więc istnieje nadzieja, że ojcostwo człowiecze zbliży się ponownie do swego oryginału.” Jaki wniosek? Jeśli w Adwencie zbliżymy się do Jezusa, On nas nauczy, jaki jest Jego Ojciec. Nie ma innej drogi powrotu męczyzny do swego pierwszego powołania-ojcostwa jak zbliżenie się do Jezusa. W Adwencie nie żałujmy serca (czas trzeba też zdobyć) na modlitwę. Żony i matki niech modlą za swych mężów i synów o nawrócenie – jeśli powrócą do Jezusa, On im podpowie jakimi mają być ojcami. Dziewczęta i panny niech modlą się za chłopców i młodzieńców – jak umiują Jezusa to i zapragną być dobrymi mężami i ojcami. Drodzy Panowie! Żony, matki, córki, dzieci, czekają na dobrych ojców. Dlatego za was się modlą. Drodzy Panowie! Bóg także liczy na was. Jest Ojcem, więc pytajcie Go na klęczkach, jak być dobrym ojcem.

Ks. Paweł Barylak SDB

Co ma święty do imienia?



Oskar czy Michał? Marysia czy Emma? Kwestia wyboru pojawia się jeszcze przed narodzeniem dziecka. Czy rodzice szukając dla niego imienia myślą o jego świętych patronach?

Imię jest zwykle charakterystycznym określeniem podmiotowości człowieka. Nadanie imienia to zarazem nadanie tożsamość. Jesteśmy powołani do relacji osobowych z Panem Bogiem, dlatego mamy tożsamość. Jak przypomina Katechizm Kościoła Katolickiego, "podczas chrztu imię Pańskie uświęca człowieka i chrześcijanin otrzymuje swoje imię w Kościele. Może to być imię świętego, to znaczy ucznia Chrystusa, którego życie było przykładną wiernością swemu Panu" (2156). Dlatego ważne jest, aby rodzice wybierali dla swoich dzieci imiona świętych lub błogosławionych.

Nadanie imienia patrona oznacza, że przyjmuje się jego postawy i cnoty jako wzór do naśladowania. Powoływanie się na świętych jest potrzebne i wskazane. Patron staje się także orędownikiem naszych spraw, przez jego wstawiennictwo możemy się przecież modlić. Zdarza się, że małżeństwa, które modlą się za przyczyną konkretnego świętego o dar potomstwa, potem na jego cześć nadają imię swojemu dziecku.

Z Kodeksu Prawa Kanonicznego wynika, że "rodzice, chrzestni i proboszcz powinni troszczyć się, by nie nadawać imienia obcego duchowi chrześcijańskiemu" (KPK, kan. 855). W Polsce dość często nadawane są imiona słowiańskie, które stanowią częstkę narodowej tradycji, jednak warto uzupełnić je drugim imieniem świętego.

Trzeba sobie też uświadomić, że jeśli nadajemy imiona np. Marcin Krzysztof, to nie mówimy do tej osoby Krzysztof, bo powstaje zamieszanie, zmieniamy tożsamość.

BÓG WZYWA PO IMIENIU

Poprzez nadanie imienia człowiek staje się jedyny i niepowtarzalny dla Boga, o czym wielokrotnie przypomina Pismo Święte. Księga Izajasza mówi: "Nie lękaj się, bo cię wykupiłem, tyś moim", a w Ewangelii św. Jana czytamy: "owce słuchają jego głosu, wola on swoje owce po imieniu i wyprowadza je". Nadanie przez Boga imienia człowiekowi oznacza także w Biblii

wejście na nową drogę życia. Wybrani przez Pana otrzymują konkretne zadania. Abram zostaje Abrahamem, Jakub - Izraelem, Szymon staje się Piotrem, a Szawel - Pawłem. Na starożytnym Wschodzie imię odgrywało rolę najważniejszą. Co nie miało imienia (nazwy), nie istniało. Dziś imiona biblijne są wybierane przez rodziców jakby rzadziej. A szkoda, bo przecież niosą w sobie głębokie przesłanie.

Imię jest zewnętrzną szatą, która towarzyszy człowiekowi przez całe jego życie, dlatego ważne jest, by rodzice nie kierowali się jedynie modą. Chrześcijanin chce sięgać po wzorce. W nadawaniu imion jest głębszy sens. Możemy kierować się upodobaniami, nazywając zabawkę czy zwierzątko, ale niekoniecznie wybierając imię dla dziecka. Trzeba dbać, żeby imię nie tylko podobało się rodzicom w danej chwili, ale też żeby pamiętali, jak dziecko będzie się z nim czuło w przyszłości.

MODA I UPRZEDZENIA

W 2010 roku najczęściej w Polsce wybieranymi imionami dla dziewczynek były: Julia, Maja, Zuzanna, Lena, Wiktoria, Amelia, Oliwia, Aleksandra, Natalia i Zofia. Najpopularniejsze imiona chłopców to: Jakub, Szymon, Kacper, Filip, Michał, Mateusz, Bartosz, Wojciech, Adam, Wiktor. W tej chwili jest renesans imion klasycznych. Ale niestety, od czasu do czasu rodzice wybierają imiona, które niosą ze sobą niewiele treści. Przeważa moda, czasami trudna do wytłumaczenia. Na przykład przed 50-ciu laty rzadko pojawiały się Katarzyny. Potem, jakieś 30 lat temu, wiele dziewczynek otrzymało imię Kasia. Dlaczego? - trudno stwierdzić.

Po wyborze kard. Karola Wojtyły na papieża wielu chłopców zostało Karolami, Janami, Pawłami, a dziewczynek - Karolinami. To zjawisko było łatwe do wytłumaczenia. Bywa jednak i tak, że rodzice wybierają dane imię dlatego, że spodobał im

się bohater filmowy czy serialowy. Tak było ćwierć wieku temu, gdy po emisji telenoweli "Niewolnica Isaura" kilkadziesiąt dziewczynek w Polsce zostało Izaurami, a nawet Zanuariami. Owszem, powinniśmy szukać imion dość oryginalnych, ale na pierwszym miejscu musimy kierować się zdrowym rozsądkiem. I na pewno nie jest wskazane, aby przy wyborze na priorytetowym miejscu stała przemijająca moda na serial. W dodatku często z telewizji biorą się imiona obco brzmiące. Nie ma konieczności, aby dziewczynka miała na imię Inez, skoro istnieje polski odpowiednik: Agnieszka. Trzeba też pamiętać, że imiona żeńskie, w przeciwieństwie do męskich, poza paroma wyjątkami, powinny kończyć się na "a".

Wiele ładnych imion przepada, bo panuje swego rodzaju zmowa milczenia wokół nich. Rzadko np. pojawia się Augustyn, Barnaba czy Ignacy, a szkoda, bo przecież nosili je potężni święci. Rodzice niechętnie sięgają też do imion wywołujących pejoratywne skojarzenia. Rzadko można spotkać Adolfa, bo imię ewidentnie kojarzy się z Hitlerem. A przecież na przełomie XII i XIII wieku żył św. Adolf z Westfalii, słynący z dobroczynności i pobożności, w XIX wieku zaś żył bł. Adolf Kolping, którego Jan Paweł II nazwał "wzorem współodpowiedzialności za uzdrowienie świata".

Za sprawą literatury francuskiej pejoratywnego znaczenia nabrało imię Alfons. Szkoda, bo przecież jest św. Alfons Maria de Liguori, doktor Kościoła, żyjący na przełomie XVII i XVIII wieku, a także św. Alfons Rodriguez. Również bł. ks. Jerzy Popiełuszko na chrzcie otrzymał imię Alfons.

Dziś także nieczęsto pojawia się wśród nowonarodzonych chłopców imię Józef. Każdy, kto modli się przez wstawiennictwo św. Józefa, wie, jak skutecznym jest patronem. Czyżby rodzice uprzedzili się do tego imienia? Dobrze by było, gdyby rodzice wiedzieli, co znaczy dane imię. Pewnie wtedy częściej wybieraliby imiona mniej znane, ale piękne i z przesłaniem.

KIEDY IMIENINY?

W czasie Soboru Watykańskiego II został zmieniony kalendarz liturgiczny. Zmieniły się daty wspomnień poszczególnych patronów. Na przykład wspomnienie św. Stanisława Kostki z 13 listopada zostało przeniesione na 18 września. Część osób pozostała konsekwentnie przy dacie listopadowej, część przeniosła się na wrześnię. I to zamieszanie trwa. Tradycyjnie w naszej kulturze imieniny powinny być częściej obchodzone niż urodziny. Dlaczego? - Imieniny są symbolem narodzenia do życia niebiańskiego, a nie ziemskiego - dlatego tak istotne jest głębokie zrozumienie sensu nadawania imion.

Ewelina Steczkowska
za: *Tygodnik „Idziemy”*

Święci nie przemijają - c.d. ze str. 2

Analogia między kultem św. Agnieszki i św. Jadwigi dotyczy nie tylko bardzo długiego oczekiwania na oficjalne potwierdzenie świętości. Obie łączy osoba, które je kanonizowała – Ojciec Święty Jan Paweł II. Do kanonizacji wrócimy jeszcze później.

800 lat – to okres, w którym pamięć mogła przygasnąć, ale jednak tak się nie stało. W kraju o tak dramatycznie trudnej historii jak Czechy św. Agnieszka była płomykiem nadziei na lepsze czasy. Według legendy miały one nastać, gdy odnaleziony zostanie jej grób. Grobu nie odnaleziono, ale 5 dni po jej kanonizacji, co nastąpiło 12 listopada 1989 (w tym samym dniu kanonizowany był św. brat Albert) rozpoczęła się „aksamitna rewolucja”, w wyniku której Czechy i Słowacja (wówczas stanowiące jedno państwo) zrzuciły jarzmo komunizmu. I w tym dziejowym momencie można dopatrywać się związków z Polską. Polski papież kanonizował Patronkę kraju. W Polsce też zaczął się w pamiętnym Sierpniu proces, który pozwolił tej części Europy uwolnić się od bezbożnego sytemu. W tym miejscu warto przypomnieć, że młodzi Czesi, którzy chcieli poświęcić swe życie służbie Bogu w kapłaństwie, studiowali potajemnie w polskich seminariach duchownych. „Ujawnili” światu swe istnienie właśnie w czasie uroczystości kanonizacyjnych w Rzymie.

Znamienne, że w czasie kanonizacyjnej Mszy św. Jan Paweł II przypomniał słowa proroka Izajasza (58,6) „Czyż nie jest raczej ten post, który wybieram : rozerwać kajdany zła, rozwiązać więzy niewoli, wypuścić wolno uciśnionych i wszelkie jarzmo połamać”.

Rozrywanie kajdan zła w ówczesnej Czechosłowacji rozpoczęło się w 1988 r. Był to pierwszy rok 10-letniego programu Duchowej Odnowy Narodu. Patronowała mu św. Agnieszka. Kard. Joachim Meisner, którego Ojciec święty Benedykt XVI mianował swym legatem na uroczystości 800-lecia urodzin św. Agnieszki, powiedział o niej, iż jest gwarantem rechrystianizacji Czech.

Barbara Niemiec



**Powszechnie mówi się,
że: czas to pieniądz.
A ja wam powiadam:
czas to miłość!**

Śl. B. Stefan Kard. Wyszyński

Zarobek

Pewien chiński naukowiec został zaproszony przez Uniwersytet Berliński. Jeden z jego niemieckich kolegów oczekiwał na niego przy wyjściu z lotniska. Po przywitaniu się i wymienieniu pozdrowień, obaj postanowili pójść do centrum miasta. Na przystanku stał właśnie gotowy do odjazdu autobus. Niemiecki profesor wziął pod rękę swego chińskiego kolegę i zawołał: «Niech pan biegnie, szybko!». Obaj rzucili się do biegu i zdołali jeszcze wskoczyć do odjeżdżającego autobusu. Zaledwie zdążyli do niego wejść, zamknęły się drzwi i pojazd ruszył. Niemiec westchnął z ulgą, zerknął na zegarek i powiedział: «udało nam się zarobić dziesięć minut». Chińczyk spojrzał na niego ze zdziwioną twarzą i powiedział: «I co teraz zrobimy z tymi dziesięcioma minutami?».

Nie tyle ważne jest to jak bardzo jesteśmy zajęci, ile to, jaką sprawą jesteśmy zajęci. Pszczoła otrzymuje zawsze pochwały; komar jest zawsze ganiony. Połowę życia spędzamy na szukaniu co zrobić z czasem, który byśmy chcieli dobrze wykorzystać.

Bruno Ferrero

INTENCJE MSZY ŚW. 28.11.2011 - 04.12.2011

PONIEDZIAŁEK 28.11.2011.

- 6.30 Msza św. gregoriańska
8.00 + Leon Skowroński rocz.. śm.
18.00 1) + Stefania, Zdzisława, Stanisław
2) + Kamila Augustyńska (greg.)

WTOREK 29.11.2011

- 6.30 Msza św. gregoriańska
8.00 + Kamila Augustyńska (greg.)
18.00 1) Joanna Stabiszewska/
od kolegów i koleżanek z XII LO
2) + Zofia, Kazimiera, Janina, Jan

ŚRODA 30.11.2011.

- 6.30 Msza św. gregoriańska
8.00 + Kamila Augustyńska (greg.)
18.00 NOWENNA DO MATKI BOŻEJ
NIEUSTAJĄCEJ POMOCY

CZWARTEK 01.12.2011.

PIERWSZY CZWARTEK MIESIĄCA

- 6.30 Msza św. gregoriańska
8.00 1) + Stanisław i Anna Hajto –
11 r. śmierci
2) + Kamila Augustyńska (greg.)
18.00 1) Za kapłanów pracujących
w naszej parafii
2) + Roman Krupa – 10 r. śm i zm.
z rodz. Kleszczów

PIĄTEK 02.12.2011.

PIERWSZY PIĄTEK MIESIĄCA

- 6.30 + Juliusz
8.00 + Kamila Augustyńska (greg.)
15.00 + Wynagradzająca NSPJ
17.00 + Aleksander, Stanisława i rodzice
18.00 + Danuta Jaszczewska – 2 r. śm.
19.00 + Stanisław i zm. z rodz. Gaciów
i Raków

SOBOTA 03.12.2011.

PIERWSZA SOBOTA MIESIĄCA

- 6.30 + Kamila Augustyńska (greg.)
7.45 Nabożeństwo I Soboty
8.00 O zaliczenie Jana Pawła II
w poczet świętych
8.30 - 9.30 Adoracja Naświętszego
Sakramentu i Różaniec
18.00 + Za zm. z rodz. Stróżników
i Sieradzkich

NIEDZIELA 04.12.2011.

Druga niedziela Adwentu

- 8.00 + Emil Zięba
9.30 + Wiktor, Anna, Zdzisława, Anna
Węglarscy, Waclaw i Joanna
Godlewscy
11.00 + Andrzej Serafin
12.00 O zdrowie i bł. Boże, opiekę MB dla
Barbary z okazji imienin
13.00 + Kamila Augustyńska (greg.)
14.00 + Barbara Gawłowska – Mrocza
18.00 W intencji Róż Różańcowych